

Sygn. akt V ACa 1009/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Grela (spr.)
Sędziowie:	SA Maria Sokołowska SA Maryla Domel-Jasińska
Protokolant:	stażysta Aleksandra Ćwiek

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko W. B. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 19 września 2012 r. sygn. akt I C 1114/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Toruniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 1009/12

UZASADNIENIE

Powód R. G. domagał się zasądzenia od pozwanych W. B. i (...) S.A. w W. kwoty 127.317.30 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.07.2011 roku z zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalania z obowiązku świadczenia drugiego z nich oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że zlecił pozwanemu W. B. jako zawodowemu przewoźnikowi przewóz płyt z kamienia szlachetnego z jadeitu i onyksu. Podczas transportu płyt doszło do ich rozbicia. Powód podał, iż zgłosił szkodę pozwanemu (...) S.A. w W., u którego pozwany W. B. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Pozwany (...) S.A. odmówił wypłaty odszkodowania podnosząc, iż przyczyną powstania szkody było pęknięcie stojaka, który nie należał do przewoźnika oraz brak wystawionego listu przewozowego. Powód podniósł, iż zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy

Prawo przewozowe pozwany W. B. ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za uszkodzenie przesyłki ponieważ przyjął towar do przewozu i do uszkodzenia towaru doszło w jego trakcie. Zaprzeczył aby przyczyną uszkodzenia płyt było połamanie się stojaka. Dodał, iż wystawienie listu przewozowego ma charakter fakultatywny i nie jest dowodem na zawarcie umowy przewozu.

W odpowiedzi na pozew pozwany W. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości bądź odrzucenie pozwu z uwagi na to, iż został wniesiony przeciwko pozwanemu z pominięciem trybu reklamacyjnego określonego w art. 75 ust. 1 i 2 ustawy Prawo przewozowe oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu przyznał, iż powód zlecił mu przewóz płyt z kamienia szlachetnego jadeitu i onyksu. Podkreślił, iż przewóz towaru, z uwagi na jego właściwości, odbywał się na stojakach dostarczonych przez odbiorcę przesyłki, które w trakcie przewozu uległy pęknięciu co spowodowało rozbitcie się płyt. Uzasadnia to zdaniem pozwanego zwolnienie go z odpowiedzialności albowiem szkoda nie powstała z jego winy i jest

wynikiem właściwości towaru. Ponadto, pozwany podniósł, iż powództwo winno być oddalone jako przedwczesne, bądź biorąc pod uwagę rozbieżne poglądy doktryny odrzucone, ponieważ roszczenia przeciwko przewoźnikowi na drodze sądowej mogą być dochodzone skutecznie po wyczerpaniu trybu reklamacyjnego przewidzianego w ustawie Prawo przewozowe.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, iż zgodnie z paragrafem 5 ust. 4 ogólnych warunków ubezpieczenia, zakres ubezpieczenia obejmuje wyłącznie przewozy dokonywane na podstawie listów przewozowych wystawionych na ubezpieczonego zgodnie z prawem przewozowym. Przewóz płyt dokonany przez pozwanego W. B. nie odbywał się na podstawie listu przewozowego i ta okoliczność wyłącza ten przewóz z zakresu ochrony ubezpieczeniowej. Pozwany podkreślił, iż brak listu przewozowego uniemożliwił min. ustalenie na kim ciążył obowiązek zabezpieczenia ładunku na czas przewozu. Pozwany nie kwestionował samego faktu zawarcia umowy przewozu, do której doszło w sposób ustny. Poza tym, pozwany niezależnie od powyższych okoliczności, podniósł, iż w sprawie nie zachodzą podstawy do przyjęcia jego odpowiedzialności ponieważ przyczyną powstania szkody było złamanie się stojaka, który był dostarczony przez odbiorcę ładunku a nie przez pozwanego W. B..

Wyrokiem z dnia 19 września 2012 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt I C 1114/12, Sąd Okręgowy w Toruniu:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powoda R. G. na rzecz pozwanego W. B. kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. zasądził od powoda R. G. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podjęte rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy uzasadnił w następujący sposób:

W dniu 15.06.2011 r. powód R. G. zlecił ustnie pozwanemu W. B., który świadczył usługi przewozowe, przewóz płyt z kamienia szlachetnego- jadeitu i onyksu ze S. k. O. do T.. Powód nie wystawił pozwanemu W. B. listu przewozowego.

W trakcie transportu płyt doszło do ich uszkodzenia w ten sposób, że samochód ciężarowy najechał na muldę w wyniku czego samochodem „bujnęło”, a płyty przechyliły się i oparły o siebie w wyniku czego doszło do ich pęknięcia.

Wartość płyt wynosiła 127.317,30 zł.

Pozwany W. B. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym u pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W..

Powód zgłosił szkodę pozwanemu (...) Spółka Akcyjna w W.. Pismem z dnia 20 lipca 2011 roku. pozwany (...) odmówił wypłaty odszkodowania, oświadczając, iż „w działaniach ubezpieczonego nie można dopatrzeć się czynu niedozwolonego”, a przyczyną powstania szkody było połamanie się stojaka, który nie należał do przewoźnika. Ponadto, pozwany Zakład powołał się na brak wystawienia listu przewozowego, co uniemożliwia ustalenie na kim ciążył obowiązek zabezpieczenia przewożonego ładunku.

Pismem z dnia 17.12.2011 roku powód zażądał ponownego rozpatrzenia sprawy przez pozwanego (...).

Pismo powoda pozostało bez odpowiedzi.

W dniu 08.06.2012 roku powód wystąpił z przedmiotowym powództwem do Sądu.

W trakcie procesu sądowego - w dniu 22.08.2012 r., powód złożył pisemną reklamację pozwanemu W. B. i wezwał go do niezwłocznej zapłaty kwoty 127.317.30 zł.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny był bezsporny i znalazł potwierdzenie w dowodach z dokumentów, które Sąd meriti uznał za wiarygodne ponieważ nie było podstaw aby kwestionować ich autentyczność, strony także ich nie podważały.

Sąd a quo, w niniejszej sprawie, nie przeprowadzał dalszego postępowania dowodowego i oddalił zgłoszone wnioski dowodowe albowiem uznał, iż powództwo powinno zostać oddalone z uwagi na to, że było przedczesne.

Wskazał, że w pierw należało się odnieść do zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej w tej sprawie i wniosku obu pozwanych o ewentualne odrzucenie pozwu.

W sprawie było bezsporne, iż powód nie zachował trybu reklamacyjnego przewidzianego w art. 75 ust. 1 ustawy Prawo przewozowe (Dz.U.2000.50.601 j.t.).

W ocenie pozwanych stanowiło to podstawę do odrzucenia pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej.

Sąd I instancji przypomniał, że przepis art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. stanowi, iż Sąd odrzuca pozew, jeżeli droga sądowa jest niedopuszczalna. Przyjęcie niedopuszczalności drogi sądowej i w konsekwencji odmowa rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd może nastąpić tylko przy spełnieniu określonych przesłanek. Niedopuszczalność drogi sądowej zachodzi wówczas, gdy sprawa nie ma charakteru sprawy cywilnej lub gdy sprawa ze swej istoty ma wprawdzie charakter sprawy cywilnej, jednakże z mocy wyraźnego przepisu została przekazana do właściwości innego organu niż Sąd powszechny.

Stosownie do art. 2 § 1 k.p.c. do rozpoznawania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy o ile sprawy te nie należą do właściwości sądów szczególnych (§ 1) i nie zostały przekazane do właściwości innych organów z mocy przepisów szczególnych (§ 3).

Art. 75 ust. 1 Prawo przewozowe (Dz.U.2000.50.601 j.t.) stanowi, że dochodzenie roszczeń w postępowaniu sądowym na podstawie ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu przysługuje uprawnionemu po bezskutecznym wyczerpaniu drogi reklamacji, przewoźnikowi zaś - po bezskutecznym wezwaniu zobowiązanego do zapłaty.

W wyroku z dnia 10 kwietnia 2002 r. (IV CKN 939/00) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „sformułowanie powyższego przepisu (art. 75 ust. 1 Prawo przewozowe) nie daje podstaw do wysnucia wniosku o przejściowej nawet niedopuszczalności drogi sądowej, ponieważ warunkiem pozbawienia jednostki prawa do poddania sprawy cywilnej pod rozstrzygnięcie sądu powszechnego jest przekazanie jej w drodze ustawowej do właściwości sądu szczególnego lub innego organu, jak to stanowi art. 2

§ i 3 k.p.c. Wobec tego przytoczony przepis prawa przewozowego oznacza przejściowy brak legitymacji biernej odbiorcy, prowadzący w razie niewykorzystania postępowania reklamacyjnego do oddalenia powództwa jako przedwcześnie wniesionego."

Sąd a quo podzielił powyżej przytoczony pogląd Sądu Najwyższego odnośnie interpretacji treści przepisu art.75 ust. 1 Prawo przewozowe. Cytowany przepis nie przekazuje sprawy cywilnej z zakresu prawa przewozowego do właściwości sądu szczególnego ani żadnego innego organu. Brak jest więc podstaw do odrzucenia pozwu na mocy art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. i dlatego też postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2012r Sąd meriti oddalił zarzut niedopuszczalności drogi sądowej .

Z kolei Sąd I instancji podkreślił, że należało się zgodzić z twierdzeniami pozwanych, iż niewyczerpanie trybu reklamacyjnego należy traktować jako przesłankę procesową o charakterze materialnoprawnym warunkującą skuteczność postępowania sądowego. W świetle regulacji art. 75 ust. 1 prawa przewozowego, reklamacja ma bowiem w prawie przewozowym charakter obligatoryjny i ta obligatoryjność oznacza, iż roszczenia przeciwko przewoźnikowi na drodze sądowej mogą być skutecznie dochodzone dopiero po bezskutecznym wyczerpaniu drogi reklamacji przewidzianej w prawie przewozowym i wydanym na jej podstawie rozporządzeniu Ministra Transportu i Budownictwa w sprawie ustalania stanu przesyłek oraz postępowania reklamacyjnego z dnia 24 lutego 2006 r. (Dz. U. Nr. 38. poz. 266) . W przeciwnym razie pozwani nie mają ustalonej biernej legitymacji procesowej w sprawie. Zgodnie z art. 75 pkt.2 prawa przewozowego reklamacje uważa się za bezskuteczną, jeżeli dłużnik nie zapłacił dochodzonych należności w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia reklamacji.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd a quo uznał, iż powództwo wniesione przez powoda do sądu bez wyczerpania trybu reklamacyjnego powinno zostać oddalone jako przedwcześnie wniesione.

Na marginesie warto zaznaczyć – dodał - iż okoliczność, iż powód złożył w trakcie procesu sądowego reklamację, która nie została jeszcze rozpoznana nie konwaliduje braku bezskutecznego wyczerpania procedury reklamacyjnej na dzień wniesienia pozwu, ponieważ reklamacja powinna być wniesiona i rozpatrzona przed wytoczeniem

powództwa w sprawie. Nie można również uznać, iż zgłoszenie szkody pozwanemu ubezpieczycielowi jest równoznaczne z wniesieniem reklamacji, bowiem szczegółowy tryb wnoszenia reklamacji w sposób wyczerpujący został uregulowany w rozporządzeniu Ministra Transportu i Budownictwa w sprawie ustalania stanu przesyłek oraz postępowania reklamacyjnego z dnia 24 lutego 2006 r. (Dz. U. Nr. 38, poz. 266) i rozporządzenie to nie przewiduje takiej formy reklamacji.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł w punkcie 2 i 3 wyroku albowiem powód przegrał sprawę w stosunku do obu pozwanych.

Powyższe rozstrzygnięcie w całości zaskarżył apelacją powód i zarzucając:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, a w szczególności nieprzeprowadzenie zawnioskowanych przez powoda dowodów i niedokonanie ustaleń faktycznych w kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych za uszkodzenie przesyłki w trakcie przewozu, lecz ograniczenie się do przyjęcia, że pozwani „nie mają ustalonej biernej legitymacji procesowej w sprawie" i oddalenie powództwa z powodu jego przedwczesności;

2. naruszenie przepisu art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wyrażenie poglądu, że brak złożenia reklamacji przed wytoczeniem powództwa nie może być konwalidowany w toku postępowania sądowego;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału procesowego, polegającą na nietrafnym przyjęciu, że powód nie zgłosił pozwanemu reklamacji przed wytoczeniem powództwa, podczas gdy według niezaprzeczonych twierdzeń pełnomocnika powoda podniesionych na rozprawie w dn. 29.08.2012 r. i w załączniku do protokołu rozprawy z dn. 19.09.2012 r. powód zgłosił pozwanemu reklamację w formie ustnej, uzyskał od niego numer polisy ubezpieczeniowej, a następnie zgłosił szkodę do zakładu ubezpieczeń, przy czym - wbrew dorozumianemu

poglądowi Sądu Okręgowego - reklamacja w prawie przewozowym nie musi być zgłoszona pisemnie pod rygorem nieważności;

wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się uzasadniona.

W sumie, wszystkie zarzuty apelacyjne zmierzały do podważenia poglądu Sądu I instancji o przedwczesności powództwa i w konsekwencji, wskazywały na brak merytorycznego rozpoznania przedmiotowej sprawy.

Wobec tego przypomnieć należy, że w myśl – cytowanego już – art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (w brzmieniu na dzień 15.06.2011 r. – jednolity tekst Dz. U. Nr 50 z 2000 r. poz. 601 ze zm.), powoływanej w dalszej części uzasadnienia jako „prawo przewozowe”, dochodzenie roszczeń w postępowaniu sądowym na podstawie ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu przysługuje uprawnionemu po bezskutecznym wyczerpaniu drogi reklamacji, przewoźnikowi zaś - po bezskutecznym wezwaniu zobowiązanego do zapłaty.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, wzmocnione autorytetem Sądu Najwyższego, że sformułowanie dyspozycji art. 75 ust. 1 prawa przewozowego nie daje podstaw do wysnucia wniosku o przejściowej nawet niedopuszczalności drogi sądowej, ponieważ warunkiem pozbawienia jednostki prawa do poddania sprawy cywilnej pod rozstrzygnięcie sądu powszechnego jest przekazanie jej w drodze ustawowej do właściwości sądu szczególnego lub innego organu, jak to stanowi art. 2 § 1 i 3 k.p.c.

Wobec tego – jak stwierdził to Sąd Najwyższy - przytoczony przepis prawa przewozowego oznacza przejściowy brak legitymacji biernej odbiorcy, prowadzący w razie niewykorzystania postępowania reklamacyjnego do oddalenia powództwa jako przedwześnie wniesionego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2002 r., IV CKN 939/00, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 560880).

W tym miejscu należy wskazać na ugruntowaną w judykaturze zasadę, a mianowicie, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania

(por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 31.01.2008 r., III CZP 49/07, opublikowana w OSNC 2008 z. 6 poz. 55).

W przedmiotowej sprawie nie występują okoliczności, które mogłyby świadczyć o nieważności postępowania.

Jednakże, z powyższej uchwały wynika m.in., że Sąd orzekający na każdym etapie postępowania bierze pod uwagę jakiegokolwiek przejawy naruszenia norm prawa materialnego.

Bezspornie, legitymacja procesowa jest instytucją prawa materialnego. Sąd bierze ją pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania.

Legitymacja ta, to uprawnienie określonego podmiotu do występowania z roszczeniem przeciwko innemu podmiotowi, które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym owe strony, bądź w ustawie. Tylko więc przepis prawa materialnego, stanowiącego podstawę interesu prawnego, stwarza dla określonego podmiotu legitymację procesową strony. Strona jest zatem pojęciem materialnoprawnym, a nie procesowym, a przeto o tym czy dany podmiot jest stroną postępowania cywilnego, tj., czy ma uprawnienie do wystąpienia z roszczeniem, przesądzają przepisy prawa materialnego, mające zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym, nie zaś przepisy

procesowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 323/09, niepublikowanego, zamieszczonego w LEX nr 602680).

Zatem, przejściowy brak legitymacji procesowej, stanowi merytoryczną, a nie formalną przeszkodę uniemożliwiającą uwzględnienie powództwa. Wobec tego – pomimo kategorycznego brzmienia art. 75 ust. 1 prawa przewozowego – brak wyczerpania drogi reklamacji, nie stanowi formalnoprawnej przyczyny uniemożliwiającej skuteczne wytoczenie powództwa.

Potwierdzeniem powyższego rozumowania jest interpretacja nieobowiązującego już art. 479(12) § 2 i 3 k.p.c.

§ 2 cyt. przepisu stanowił, że powód powinien dołączyć do pozwu odpis reklamacji lub wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu przesyłką poleconą oraz odpisy pism świadczących o próbie wyjaśnienia spornych kwestii w drodze rokowań.

Z kolei, w myśl § 3 powyższego przepisu, w razie niezłożenia odpisu wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania lub reklamacji wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu przesyłką poleconą, stosuje się przepis art. 130.

Niewątpliwie, przykładem postępowania przedsądowego, wszczynanego odpowiednim rodzajem reklamacji, jest postępowanie reklamacyjne przewidziane w art. 75 ust. 1 prawa przewozowego - por. T. Wiśniewski (w:), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, WKP 2010, tom II, teza 2 do art. 479(12).

Zatem, zgodnie z treścią art. 479(12) § 2 k.p.c. – jak już wskazano - do pozwu powód powinien dołączyć odpis reklamacji lub wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu przesyłką poleconą oraz odpisy pism świadczących o próbie wyjaśnienia spornych kwestii w drodze rokowań.

W przypadku niedołączenia odpisu wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania lub reklamacji wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu przesyłką poleconą, stosuje się przepis art. 130.

W konsekwencji braku wymaganej reklamacji, powód byłby wzywany do uzupełnienia braków formalnych pozwu. Bezskuteczny upływ określonego przez Sąd terminu, spowodowałby zwrot pozwu. Jednakże, w przypadku pominięcia przez Sąd etapu uzupełnienia braków formalnych pozwu (bez względu na przyczynę tego stanu rzeczy) i nadania sprawie dalszego biegu, brak reklamacji mógł być oceniany już tylko pod kątem merytorycznym, a nie formalnym.

Wskazano już powyżej, że skutkiem nieprzeprowadzenia przedsądowego postępowania reklamacyjnego, o którym stanowi art. 75 ust. 1 prawa przewozowego, jest przejściowy brak legitymacji procesowej. Po drugie, podkreślono, że legitymacja procesowa jest instytucją prawa materialnego. Z kolei dodano, że prawo materialne z urzędu jest przedmiotem zainteresowania, zarówno ze strony Sądu pierwszej, jak i drugiej instancji, na każdym etapie postępowania. Wreszcie, wskazać należy, że sformułowanie "stan rzeczy" o którym mowa w art. 316 § 1 k.p.c. obejmuje również stan prawny w zakresie prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 38/06, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 398455).

Poza tym, odpowiednie zastosowanie art. 316 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym oznacza, iż Sąd drugiej instancji obowiązany jest brać pod uwagę zarówno stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy przez sąd pierwszej instancji, jak i zmiany, w stanie faktycznym i prawnym sprawy, które zaszły w czasie od wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji do zamknięcia rozprawy przez sąd odwoławczy, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia Sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10, niepublikowany, zamieszczony w LEX nr 960502).

W rezultacie, Sąd Apelacyjny uznał, że przejściowy brak legitymacji procesowej, wynikający z niewyczerpania postępowania reklamacyjnego, może zostać uzupełniony także po wytoczeniu powództwa, zarówno podczas postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i w trakcie postępowania odwoławczego.

Zauważyć trzeba, że w literaturze przedmiotu zostało już zajęte podobne stanowisko. Otóż, podkreślono m.in., że „(...) niewyczerpanie postępowania reklamacyjnego wywołuje skutki materialnoprawne podobne jak niewymagalność roszczenia, zwłaszcza, że nie jest wykluczone wyczerpanie postępowania reklamacyjnego po wytoczeniu powództwa - por. pod red. A. Jakubeckiego, Komentarz aktualizowany do Kodeksu postępowania cywilnego, LEX/el. 2012, teza 3 do art. 479(12).

Okoliczności rozpoznawanej sprawy wskazują na to, że odpowiednia reklamacja została przesłana do pozwanego (k. 72 akt).

Została również udzielona odpowiedź na reklamację (k. 137-138 akt).

Nadto, upłynął termin przewidziany w art. 75 ust. 2 prawa przewozowego.

W konsekwencji uznać należało, że przejściowy brak legitymacji procesowej zdezaktualizował się podczas toczącego postępowania sądowego.

Wobec tego, skoro okazało się, że strony niniejszego procesu są legitymowane do skutecznego uczestniczenia w nim, a podstawą oddalenia powództwa była jego przedwczesność z uwagi na przejściowy brak legitymacji procesowej, to należało uchylić zaskarżony wyrok w związku z nierozpoznaniem istoty sprawy i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Toruniu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., rozstrzygając jednocześnie o kosztach postępowania odwoławczego w oparciu o dyspozycję art. 108 § 2 k.p.c.